Jakub Z. Lichański: Kiksy (w rozwoju) cywilizacji. Stanisław Lem wobec niebezpieczeństw postępu

Mistrz powiedziałby zapewne, że powinniśmy czytać niejako równolegle i jego diagnozy filozoficzne, i beletrystykę. Pierwsze pokazują perspektywy i nadzieje oraz kierunki badań; drugie – są przestrogami co się stanie, gdy rozum oraz działania racjonalne będziemy spychać na plan dalszy – pisze Jakub Z. Lichański w „Teologii Politycznej Co Tydzień": „Lem. XX-wieczne wyświetlanie przyszłości".

> Nonsens. Jak mogą mieć sputniki, jeżeli nie potrafią zestrugać równolegle kawałka deski?
> S. Lem, *Inwazja z Aldebarana*, Kraków 1959, s. 227.

Tytuł częściowo „pożyczyłem" od Terry'ego Pratchetta. Kiks to błąd, najczęściej zresztą popełniany przez grającego; może nim być człowiek, a może też… ewolucja, por. *Golem XIV* (1981). Twórczość Stanisława Lema jest wspaniałym przykładem, jak takie kiksy powstają i kto tu zawinił. Jest ona szalenie różnorodna, trzeba zatem wyróżnić w niej kilka nurtów, rozwijanych równolegle przez pisarza a po trosze i filozofa w kolejnych okresach twórczych:

- nurt powieści realistycznych – *Szpital Przemienienia* (1955), *Wysoki Zamek* (1966) – o ile druga z nich jest wspomnieniem dzieciństwa, to pierwsza z nich dotyka kwestii, do której pisarz powróci po latach – chodzi o likwidację przez Niemców pacjentów szpitala psychiatrycznego (tu kiksy czynił człowiek);

- nurt klasycznej fantastyki naukowej – powieści: *Eden* (1959), *Powrót z gwiazd* (1961), *Solaris* (1961), *Niezwyciężony* (1964), *Głos Pana* (1968), *Opowieści o pilocie Pirxie* (1968), *Fiasko* (1987)

– utwory te dotykają często kwestii rozwoju cywilizacji i mogą być odbierane jako lekko zakamuflowana krytyka współczesności (tu kiksy popełniał i człowiek, ale i ewolucja);

- nurt groteski fantastycznonaukowej:
    - utwory zbliżone do powiastki filozoficznej w stylu oświeceniowym, pamiętnika oraz opowiadania o szalonych naukowcach i cudownym wynalazku – *Dzienniki gwiazdowe* (1957 i późniejsze wydania) w tym opowiadania z cyklu *Podróże Ijona Tichego* oraz *Ze wspomnień Ijona Tichego*, groteskowe widowiska telewizyjne z tomu *Noc księżycowa* (1963), *Kongres futurologiczny* (1971), powieści *Wizja lokalna* (1982) i *Pokój na Ziemi* (1987),
    - utwory o zabarwieniu groteskowym archaizowane na baśń, epos rycerski, gawędę szlachecką, napisane językiem stylizowanym na staropolski ale w… wersji Henryka Sienkiewicza – *Bajki robotów* (1964) i *Cyberiada* (1965 i późniejsze wydania);
- nurt z pogranicza literatury pięknej i eseistyki filozoficznej, zbiory recenzji i wstępów do fikcyjnych książek – *Doskonała próżnia* (1971), *Wielkość urojona* (1973), *Prowokacja* (1984), *Biblioteka XXI wieku* (1986);
- nurt utworów na granicy powieści kryminalnej i fantastycznej, powieści „statystyczne”, groteskowa powieść szpiegowska – *Śledztwo* (1959), *Pamiętnik znaleziony w wannie* (1961), *Katar* (1976);
- nurt eseistyki naukowej, filozoficznej i futurologicznej – *Dialogi* (1957), *Summa technologiae* (1964), *Filozofia przypadku* (1968), *Fantastyka i futurologia* (1970), *Tajemnica chińskiego pokoju* (1996), *Okamgnienie* (2000), *Tako rzecze… Lem. Ze Stanisławem Lemem rozmawia Stanisław Bereś* (2002).

Warto też wskazać, że w powieściach i opowiadaniach fantastycznonaukowych Lem rozwinął do perfekcji klasyczne tematy tego gatunku:

- podróże kosmiczne i kontakty z pozaziemskimi formami życia – *Eden*, *Niezwyciężony*, *Solaris*, *Fiasko*;
- cywilizacyjne trendy rozwojowe – *Wizja lokalna*, *Pokój na Ziemi*;
- specyfika odkrycia naukowego i filozofia nauki – *Dzienniki gwiazdowe*, *Cyberiada*, *Głos Pana*;
- rola przypadku w obrazie rzeczywistości – *Śledztwo*, *Katar*;
- antyutopijne wizje społeczne i krytyka totalitaryzmów – *Dzienniki gwiazdowe*, *Eden*, *Pamiętnik znaleziony w wannie*, *Powrót z gwiazd*, *Cyberiada*, *Wizja lokalna*;
- sztuczna inteligencja – *Dzienniki gwiazdowe*, *Bajki robotów*, *Niezwyciężony*, *Cyberiada*, *Maska*, *Golem XIV*.

Jak na tak szerokim tle wygląda temat *szaleństwa cywilizacji*?

Zacznę od uwagi tyleż oczywistej, co bardzo często chyba jednak niedocenianej i przez czytelników, i przez badaczy twórczości autora *Cyberiady*. Oto winniśmy wyróżnić w dokonaniach Lema dwa spojrzenia – filozofa określającego możliwe drogi rozwoju i z reguły spojrzenie to jest nie tyle optymistyczne, co raczej pokazujące, jakie perspektywy otwierają się przed nami. Jednak inaczej patrzy na te same bądź zbliżone kwestie pisarz – on widzi zagrożenia i niebezpieczeństwa, jakich nie dostrzegamy bądź nie chcemy dostrzegać. Zarazem Lem, wchodząc w spór z Josifem Szkłowskim (Szkłowski 1965), wypowiada opinię, że nasza cywilizacja nie jest unikalna w skali kosmicznej (Lem 2018, 232–254). Może natomiast

posiada cechy, które „pchają ją” do samobójstwa; kwestia ta wraca parokrotnie w jego twórczości, najsilniej w *Głosie Pana* (1968) oraz *Pokoju na ziemi* (1987).

Tu warto jednak przypomnieć jedną z końcowych uwag, jaką autor opatrzył tylekroć wspominany *Głos Pana*:

> Cywilizacja, tak „rozciągnięta” technoekonomicznie jak nasza, z czołówką tonącą w bogactwie i odwodami, mrącymi z głodu, tym właśnie rozciągnięciem swoim ma już nadany kierunek dalszego rozwoju. Najpierw dlatego, że zapóźnione odwody usiłują dogonić czołówkę w jej materialnym bogactwie, które przez to tylko, iż jeszcze nie zostało osiągnięte, wydaje się usprawiedliwieniem wysiłku ścigania, a z kolei zamożna czołówka, jako obiekt zazdrości i współzawodnictwa, zostaje utwierdzona tym w swojej wartości. skoro inni ją naśladują, najwyraźniej to, co ona robi, musi być nie tylko dobre, ale wprost znakomite! Proces staje się więc kołowy – gdyż zachodzi dodatnie sprzężenie motywów, napędzających dalszy ruch naprzód, spinany jeszcze dodatkowo ostrogą politycznych antagonizmów (tamże, s. 288–289).

Zapytajmy zatem najpierw, czym jest cywilizacja? Jest to, jak poucza m.in. lektura *O wielości cywilizacji* Feliksa Konecznego:

> [m]etoda ustroju, resp. organizacji życia zbiorowego. Lub – poziom rozwoju społeczeństwa w danym okresie historycznym, który charakteryzuje się określonym poziomem kultury materialnej, stopniem opanowania środowiska naturalnego i nagromadzeniem instytucji społecznych. Stanowi ona najwyższy poziom organizacji społeczeństw, z którymi jednostki identyfikują się. W skład cywilizacji wchodzą mniejsze jednostki, np.: narody, wspólnoty pierwotne czy inne zbiorowości (ibidem).

Gdy spojrzeć teraz na główny temat, któremu poświęcony jest niniejszy tekst, to można wyróżnić następujące problemy:

-

Głupota polityków [*Głos Pana*, *Kongres futurologiczny*, *Tako rzecze… Lem*]: Lem jest wobec nich bezlitosny i ich obwinia za większość błędów, jakie dotykają cywilizację.

.

Pazerność i zysk [*Sex Wars*, *Tako rzecze… Lem*]: to nie wymaga komentarza!

.

Ogłupiająca funkcja tv [*Sex Wars*, *Tako rzecze… Lem*]: także nie ma co do tego wątpliwości!

.

Nauka i naukowcy „spod stołu" [*Głos Pana*]: tak określa pisarz i filozof tę grupę badaczy, którzy „oddali swe mózgi w służbę politykom", i uważa, że oni ponoszą wielką odpowiedzialność za różne spadające na nas nieszczęścia cywilizacyjne.

.

Technologiczna pułapka [*Golem XIV*, *Ananke*, *Tako rzecze… Lem*]: zdaniem pisarza – zatrzasnęła się i to z naszej winy.

Generalnie można powiedzieć, że Lema niepokoi – i jako filozofa, i jako pisarza – przede wszystkim fakt, że politycy, acz łożą pieniądze na badania naukowe, choćby i na prace (nie tylko!) *Klubu Rzymskiego* – nie warto podnosić kwestii poprawności metodologicznej tych prac – ale przecież w części są one WCIĄŻ ważne w zakresie np. tzw. celów dla ludzkości czy problemów edukacji (Lichański 1986, że na źródła nie wskażę!), to przecież z nich nie korzystają. Wskazywał na to i sam pisarz m.in. w *Tako rzecze… Lem. Ze Stanisławem Lemem rozmawia Stanisław Bereś* (Lem 2002).

Problemem drugim jest kwestia tego, co Lem określił jako *pułapkę technologiczną*. Wskazywał on na fakt tyleż istotny, co kompletnie nie dostrzegany, że rozwój technologiczny ma charakter swoistej ewolucji, której już nie damy rady zatrzymać. Przywołany wcześniej cytat z *Głosu Pana* – zaskakuje tu data publikacji – pokazuje dlaczego tak się dzieje.

> *Rozwój technologiczny ma charakter swoistej ewolucji, której już nie damy rady zatrzymać*

Przypomnę tu jego opowiadanie *Ananke*, które, pozornie całkiem fantastyczne, uzyskało tragiczne potwierdzenie w słynnej katastrofie lotu Air France, gdzie zawiodła właśnie – automatyzacja i zaufanie, jakie w niej pokładamy.

Czy przedstawione powyżej kwestie można inaczej zinterpretować? Przecież próbujemy rozwiązać kryzysy, jakie nas nękają jak choćby kryzys klimatyczne, przeludnienie, głód, itd. Tymczasem najnowsza pandemia – nie wchodząc w skomplikowane kwestie wiążące się z nią – pokazała, że tak naprawdę działania były i są wciąż chaotyczne. Innym pytaniem jest oczywiście problem, czy mieliśmy czas na spokojną refleksję, ale ostrzeżenia m.in. tyczące badań w zakresie biologii, zostały zlekceważone. I sytuacja zmusiła nas do dość gwałtownych działań, które, znów Lem przewidział, jako pisarz m.in. w takich powieściach jak *Powrót z gwiazd* (1961), czy *Wizja lokalna* (1982).

Czy możliwa jest jakaś jednoznaczna konkluzja? Wbrew pozorom tak; Mistrz powiedziałby zapewne, że winniśmy bardziej kierować się rozumem niż emocjami. Oraz że powinniśmy czytać niejako równolegle i jego diagnozy filozoficzne, i beletrystykę. Pierwsze pokazują perspektywy i nadzieje oraz kierunki badań; drugie – są przestrogami co się stanie, gdy rozum oraz działania racjonalne będziemy spychać na plan dalszy.

Wyjaśnia się także znaczenie motta: oto pisarz (i filozof) zwracają uwagę, że tkwimy, jako ludzie, w środku paradoksu. Z jednej strony faktycznie posiadamy sputniki geostacjonarne; z drugiej wszakże nie umiemy rozwiązać najbanalniejszych problemów codzienności, czyli mamy kłopot z równoległym zestruganiem kawałka deski (co potraktujmy jako… metaforę).

I może jeszcze jedna uwaga: oto, wbrew opiniom i samego pisarza, i jego badaczy, w tym także i mojej własnej, za patrona filozoficznego Lema uznać trzeba Immanuela Kanta. Z dwu powodów – rygoryzmu moralnego oraz położenia nacisku na rolę i znaczenie rozumu w naszym „byt penetrującym poznaniu". Kiepsko co prawda rymuje się z tym rola przypadku, któremu Lem przyznaje wielką rolę w ewolucji (stąd i ona popełnia kiksy!); zatem wydaje się, że faktycznie Schopenhauer jest filozofowi bliższy – ze względu i na przypadek właśnie, i na pesymistyczną ocenę zachowania człowieka (on zaś kiksy popełnia z niejaką lubością). Z jednym jeszcze wszakże chyba Lem by się zgodził z Kantem: oto tkwimy w dzieciństwie, a do prawdziwego oświecenia jest nam wciąż bardzo daleko. Tu jednak dotykamy problemów swoistego postrzegania przez autora *Cyberiady* problematyki potrącających o kwestie religii. Te sprawy należą jednak do innej opowieści.

Warszawa, 10.09.2021 r.

Jakub Z. Lichański

Jakub Zdzisław Lichański – polski historyk literatury i kultury, profesor doktor habilitowany, teoretyk i praktyk w zakresie retoryki, krytyk literacki.

Bibliografia:

Koneczny F., *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935.
Lem S., *Summa technologiae*, WL, Kraków, 1964.
Lem S., *Głos Pana*, Czytelnik, Warszawa, 1968.
Lem S., *Kongres futurologiczny*, WL, Kraków 1971.
Lem S., *Dialogi*, wyd. 2, WL, Kraków 1972.
Lem S., *Ananke* [w:] tenże, *Suplement*, WL, Kraków 1976, s. 156-209.
Lem S., *Golem XIV*, WL, Kraków 1981.

Lem S., *Wizja lokalna*, WL, Kraków 1982.
Lem S., *Sex Wars*, WL, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa, 1996.
Lem S., *Tajemnica chińskiego pokoju*, Universitas, Kraków, 1996.
Lem S., *Tako rzecze… Lem. Ze Stanisławem Lemem rozmawia Stanisław Bereś*, wyd. 2, WL, Kraków 2002.
Lem S., *Dylematy*, WL, Kraków 2003.
Lem S., *Diabeł i arcydzieło. Teksty przełomowe*, wybór Wojciech Zemek, posł. Jerzy Jarzębski, WL, Kraków 2018.
Lichański J.Z., *Etyczne problemy współczesnego świata*, Warszawa 1986.
Lichański J.Z., *Filozof wbrew woli. Stanisław Lem – miłośnik mądrości*.
Szkłowski J.I., W*szechświat. Życie. Myśl*, tł. Z. Jethon, Warszawa 1965.

Strony WWW:

Stanisław Lem, http://www.lem.pl/ (dostęp: 01.09.2021).
https://www.francesoir.fr/opinions-tribunes/le-sars-cov2-accelererait-lage-biologique (dostęp: 01.09.2021).
https://pl.wikipedia.org/wiki/Cywilizacja, (dostęp: 06.09.2021).
https://pl.wikipedia.org/wiki/Katastrofa_lotu_Air_France_447, (dostęp: 02.09.2021).

Ministerstwo Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu.
NIW
Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018 – 2030
PROO